

# M. Cybulska

---

## Wpływ cofnięcia pozwu na bieg przedawnienia

---

Palestra 7/9(69), 68-69

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wpływ cofnięcia pozwu na bieg przedawnienia

omawia Maria Jędrzychowska w nrze 4—5/1963 „Nowego Prawa” w artykule pod tytułem „Skutki materialnoprawne cofnięcia pozwu”.

Jaki ma wpływ cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia na bieg terminów prawa materialnego?

Istnieją w zasadzie dwie możliwości rozwiązania tego zagadnienia: pierwsze z nich uzależnia przerwanie przedawnienia od dalszych losów pozwu, drugie — stoi na stanowisku, że przerwanie przedawnienia pozostaje nadal skuteczne niezależnie od tego, co się później z wniesionym pozwem stanie. Pierwszy pogląd reprezentowany był w ustawodawstwach dzielnicowych, drugi m.in. w prawie włoskim.

Niektóre ustawodawstwa nie zawierają w tej mierze żadnych wyraźnych przepisów (np. prawo szwajcarskie), ustanawiając tylko ogólne założenia co do przerwania biegu przedawnienia i ponownego rozpoczęcia jego biegu. Pozwala to na stosowanie różnych interpretacji, a więc również i takiej, że jeżeli prawo materialne wiąże skutki z jakąś czynnością procesową, a następnie czynność ta zostanie pozbawiona swej skuteczności w związku z inną czynnością procesową, to nie odnosi to skutku w dziedzinie prawa materialnego.

Nasze prawo cywilne, a mianowicie kodeks zobowiązań i obecnie obowiązujące przepisy ogólne prawa cywilnego, przyjęły koncepcję prawa szwajcarskiego. Artykuł 111 p.o.p.c. przewiduje jedynie, że przerwanie biegu przedawnienia następuje przez każdą czynność przedsięwziętą przed sądem w celu dochodzenia roszczenia, a art. 112 p.o.p.c. stanowi, że ponowny bieg przedawnienia rozpoczyna się z momentem zakończenia postępowania. Ale w naszym prawie procesowym jest przepis tej treści, że pozew cofnięty uważa się za niebyły (art. 209 § 2 k.p.c.). Na tle powyższego stanu prawnego wykształciły się w polskiej doktrynie i judykaturze dwa poglądy na kwestie wpływu cofnięcia pozwu na bieg przedawnienia. U źródeł tych poglądów leżą przeciwstawne sobie zapatrywania na tę kwestię reprezentowane w przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej — Sekcji Prawa Cywilnego, która opracowała kodeks zobowiązań oraz w Komisji Kodyfikacyjnej — Sekcji Postępowania Cywilnego, która opracowała kodeks postępowania cywilnego. Zwolennicy pierwszego zapatrywania twierdzą, że cofnięcie pozwu nie niweczy dokonanego jego wniesieniem przerwania przedawnienia, zwolennicy zaś drugiego uznają, że cofnięcie skargi „ubezwładnia skutki związane według prawa materialnego z wniesieniem skargi”.

Przed orzecznictwem sądowym stanęło więc zagadnienie, jak pogodzić przepisy kodeksu zobowiązań (obecnie — przepisy ogólne prawa cywilnego) z przepisami wcześniejszego aktu ustawodawczego, jakim jest kodeks postępowania cywilnego.

Pierwsze zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego w tej materii datuje się z dnia 13.VI.1952 r. (OSN z 1953 r., poz. 57). Przyjęło ono, że art. 209 § 2 k.p.c. (głoszący, iż pozew cofnięty uważa się za niebyły) niweczy tylko procesowe skutki wniesienia pozwu, co jednak nie odnosi się do materialnych skutków wytoczenia powództwa, które reguluje prawo materialne.

Wszystkie następne orzeczenia S. N. przyjmują także istnienie linii podziału między skutkami procesowymi a skutkami materialnoprawnymi. W szczególności

uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8.XI.1960 r. (OSP i KA 9/59/504) w swym uzasadnieniu przyjmuje, że „(...) czynność procesowa wywołuje skutki w dziedzinie cywilnoprawnej niezależnie od skutków procesowych. Jeżeli więc czynność procesowa w postępowaniu sądowym nie wywołuje zamierzonych skutków, to z tego nie wynika jeszcze, że nie wywołuje ona również dalszych skutków, jakie z nią wiąże prawo materialne. Czynność procesowa będzie zatem bezskuteczna równocześnie w prawie zarówno procesowym, jak i cywilnym, jeśli z mocy poszczególnych przepisów należałoby ją traktować jako bezskuteczną tak w jednej, jak i w drugiej dziedzinie”. Treść cytowanej uchwały wskazuje na to, że przez cofnięcie pozwu ulegają uchyleniu z mocy art. 209 § 2 k.p.c. jedynie skutki procesowe spowodowane jego wniesieniem, a wobec braku odpowiedniego przepisu w prawie materialnym — skutki materialnoprawne nie zostają uchylone.

Drugi pogląd, w myśl którego cofnięcie pozwu ma skutki zarówno w dziedzinie prawa procesowego, jak i w dziedzinie prawa materialnego, znalazł swe odbicie w przedwojennym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Autorka przychyliła się do tego drugiego poglądu uważając, że powinna panować jednolitość pojęć w prawie cywilnym procesowym i materialnym, zwłaszcza jeśli się zważy, że prawo procesowe służy do realizowania prawa cywilnego materialnego. Jeżeli więc czynność procesową uważa się za „niebyłą”, to powinna ona być również „niebyłą” w zakresie prawa materialnego. Za powyższym poglądem przemawia — zdaniem autorki — także i to, że interpretacja przepisów prawnych powinna zmierzać do powiązania ich w pewną logiczną całość. Jeśli więc nie budzi wątpliwości to, że w razie umorzenia zawieszono na zgodny wniosek postępowania — wobec niepodjęcia go w ustawowym terminie — wniesiony pozew nie przerywa przedawnienia, to tym bardziej skutki takie powinny się wiązać z faktem cofnięcia pozwu.

W ramach prac kodyfikacyjnych obejmujących całokształt przepisów prawnych omawiane przepisy pozostały nie zmienione w projektach kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu cywilnego. W związku z powyższym autorka wyraża zapatrywanie, że powinna być przyjęta w przyszłości jednolita interpretacja tych przepisów co do jednakowych skutków czynności procesowych tak w zakresie prawa procesowego, jak i w innych dziedzinach prawa.

### Zobowiązania i odpowiedzialność w uspołecznionym obrocie

to temat artykułu Stefana Buczkowskiego w nrze 5—6/1963 „Państwa i Prawa”.

„Mit o nieistnieniu sprzeczności i konfliktów w łonie społeczeństwa socjalistycznego nigdy nie zapuścił korzeni na terenie nauk społecznych, chociaż były okresy, kiedy próbował się tam rozgościć (...)”.

Tymi słowami rozpoczyna autor swe wywody. W rzeczywistości konflikty istnieją, a normy prawne rodzą się z tych konfliktów i są ich wyrazem. Sprzeczności i konflikty występują ze szczególną wyrazistością w dziedzinie socjalistycznych stosunków produkcji i wymiany. Pojawia się tutaj często zjawisko tzw. „rynku producenta”, którego symptomy występują wówczas, gdy globalny popyt nie jest pokrywany przez istniejącą podaż. Wówczas — odwrotnie niż przy „rynku nabywcy”, który się charakteryzuje większą podażą niż popytem — nabywca uzależniony jest od producenta. W takiej sytuacji zadaniem norm prawnych będzie zapew-